KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 29 Stycznia. / 10 Lutego. Rok 1858. № 38. Jutro, Śtej Eufrozyny Panny. Tłusty Czwartek.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ zezwolić raczył na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z d. 15 (27) Maja 1856 r., Romualda *Boguskiego*, rodem z Gubernji Augustowskiej będącego, ktory obecnie do kraju powrócił.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył NAJŁASKAWIEJ udzielić takowe Znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XX. P. o. Sędziego Tryb: Cyw: w Warszawie, Rad: Dworu Wojc: *Komosińskiemu*. P. o. Pomocnika Naczelnego Prokuratora przy IX Departa: Rządzą: Senatu, Radcy Dworu Janowi *Szymanowskiemu*. P. o. Obrońcy Prokuratorji Królestwa, Rad: Dworu Adolfowi *Bansemer*. Inspektorowi Szkoły Wyższej Realnej w Kaliszu, Rad: Dworu Alexan: *Sawin*. Sędziemu do szczególnych poruczeń przy Kom: Rządo: Sprawie:, Rad: Dworu Franc: *Bobińskiemu*. Naczelnikowi Wydz: Rachunkowości w Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Rad: Dworu Wilhel: *Kolberg*. Zastępcy Sędziego Prezydują: w Sądzie Policji Popr: Wydz: Łomżyńskiego, Rad: Dworu Ant: *Toltyżewskiemu*. P. o. Urzędnika do szczególnych poruczeń w Wydz: Gornictwa przy Kom: Rzą: P. i Skarbu, Rad: Dworu Alexan: *Pollini*. P. o. Naczelnika Ptu Opoczyńskiego w Gub: Radomskiej, Rad: Dworu Janowi *Gredler*. Zastępcy Sędziego Appel:, Rad: Dworu Lud: *Krzyżanowskiemu* (obecnie uwolnionemu od służby). P. o. Radcy Wydz: Policyjnego w Rządzie Gub: Radomskim, Radcy Dworu Romualdowi *Roszkowskiemu*. P. o. Kommissarza Ekonomicznego w Kom: Rzą: P. i Skarbu, Assessorowi Kol: *Niedźwiedzińskiemu*. P. o. Referenta w Kom: Rządo: Przychodów i Skarbu, Assessorowi Kolleg: Ludwikowi *Laskowskiemu*. P. o. Rewizora Pomiarów w Komissji R. P. i Skarbu, Assessorowi Kol: Hip: *Dobruchowskiemu*. P. o. Rewizora Skarbo: w Okręgu Zamojskim, Assessorowi Kol: Maciejowi *Cieleckiemu*. P. o. Pisarza Magazynu Solnego w Płocku, Assessorowi Kol: Kajet: *Popławskiemu*. Członkowi Hono: Urzędu Lekarskiego Gub: Lubelskiej i Lekarzowi Szpitali Ś. JÓZEFA i Ś. WINCENTEGO w Lublinie, Assessorowi Kol: Alexandrowi *Okorskiemu*. (D. c. n.)

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Posunięty za wysługę lat: Na Assessora Kollegialnego, Inspektor Szkoły Pow: Real: przy ulicy Leszno w Warszawie, *Rejchard*, ze starszeństwem. Przyjęci do służby: Cudzoziemiec, który złożył przysięgę na poddaństwo Rossji, *Stróżecki*, na Applikanta Sądowego przy Trybunale Cywilnym w Warszawie. Z dymissjonowanych: Sekretarz Kollegialny *Straszyński*, na Applikanta Kommissji Rz: S. W. i D. Posunięci ze starszeństwem za odznaczenie się w służbie: Na Sekretarza Gubernialnego: Sekretarz Magistratu m. Kłodawy w Gub: Warszawskiej *Alwinger*. Za wysługę lat z 9ej klassy: Na Assessora Kollegialnego: Zastępca Sędziego Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej *Kulikiewicz*. Były p. o. Inspektora Głównego Składu Tabak w Płocku, *Więckowski*, wynagrodzony zostaje rangą Radcy Dw: należną mu przy uwolnieniu od służby. — Przez Postanowienie Rady Administracyjnej: w Wydziale Kommissji Rz: S. W. i D.: Mianowani: Pomocnik Naczelnika Ptu Łęczyckiego w Gub: Warszawskiej, Assesor Kollegialny Bogumił *Rode*, p. o. Naczelnika Ptu Płockiego w Gub: Płockiej, i Budowniczy Rządowy *Orłowski*, Członkiem Rady Głównej Opie: Zakł: Dobro:. — W Deputacji Szlacheckiej Gub: Warszawskiej: Mianowany, Właściciel dóbr Tadeusz *Mierzyński*, Członkiem Honorowym Deputacji. — Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz oddzielnych, w Wydziale Kommissji Rz: S. W. i D.: Mianowani: Pomocnik Archiwisty Wydziału Wyznań w Kommissji Rz: S. W. i D., Radca Honorowy Franci: *Muczyński*, p. o. Archiwisty tegoż Wydziału; Adjunkt Sekcji Józef *Bogucki*, p. o. Pomocnika Archiwisty w tymże Wydziale; Kancellista kl: 1ej Alexander-Mikołaj *Bossakiewicz*, Adjunktem Sekcji w tymże Wydziale, i Właściciel dóbr Michał *Malhomme*, Redcą Dyrekcji Ubezpieczeń w Powiecie Zamojskim. W Wydziale Kommissji Rządowej Sprawiedliwości: Mianowani: Applikant Sądowy przy Try: Cyw: w Warszawie, Sekretarz Kollegialny, Kandydat Prawa Witold *Moszyński*, i Obrońcy przy Sądach Pokoju w Warszawie: Woj: *Bronikowski* i Wła: *Chęciński*, Patronami przy Trybunale Cywil: Gub: Warszaw: w Warszawie; były Podpisarz Tryb: Cyw: w Lublinie Stanisł: *Karasiński*, Patronem przy Tryb: Cywil: Gub: Warszawskiej w Kaliszu; Kancellista Kommissji Rz: Sprawiedliwości Edward *Ufniarski*, p. o. Sekretarza kl: 2ej tejże Kommissji; Kancellista przy Tryb: Cyw: w Kaliszu Stefan *Giller*, p. o. Adjunkta Archiwum Akt dawnych przy tymże Trybunale.

NAMIESTNIK Królestwa oznajmia podziękowanie swoje p. o. Wójta Gminy Obory, w Gubernji Warszawskiej, Józefowi *Lenk*, za poniesione przez niego trudy przy budowie i konserwacji wału ochronnego nad Wisłą w dolinie Moczydłowskiej.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego. — Dla prędszego dochodzenia korrespondencji obciążonej z Warszawy do Moskwy, poczty wozowe od dnia $^{1}/_{13}$ Lutego r. b., stosownie do rozporządzenia Władzy Wyższej, wysyłane będą z Warszawy do Brześcia-Litewskiego, już nie w Soboty i Środy, jak dotąd, lecz w Niedziele i Czwartki o godzinie 6tej wieczorem, konne zaś poczty, zamiast Czwartków i Niedzieli, wyprawiane będą w Środy i Soboty o godzinie 7mej wieczorem. O czem podając do powszechnej wiadomości, Zarząd nadmienia, że oprócz powyższych poczt, pomiędzy Warszawą i Moskwą, jak poprzednio ogłoszono, kursują trzy razy w tygodniu karety pocztowe z korrespondencją i podróżnemi. — Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu, Radca Kollegjalny, *Kaczaunoff*. — Za Naczelnika Sekcji, A. *Adamski*.

Jutro, jako w rocznicę urodzin ś. p. Antoniny z Balcerów *Wiłuckiej*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Msza żałobna, w Kościele Powązkowskim.

Jutro jako w 6tą rocznicę śmierci, ś. p. Konstancji z Morawskich 1° voto *Armołowicz*, 2° voto *Grzybowskiej*, odprawi się w Kościele Śgo ALEXANDRA, o godzinie 9tej z rana, Wotywa za jej duszę; na którą pozostała Córka, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro w Kościele XX. Reformatów, odbędzie się Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, od godziny 6ej rano do 6ej po południu z Kazaniami i na konkluzji z processją.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Ludwiki Hr: *Małachowskiej*, odprawiać się będą za spokój Jej duszy Msze Święte żałobne, w Kościele XX. Kapucynów, o godzinie 10tej z rana; na które zaprasza się Familję, Przyjaciół i Znajomych.

Pozostała Żona z czworgiem nieletnich Dzieci, po ś. p. Józefie *Czemskim*, Artyście muzycznym, w dniu 7 b. m. zmarłym, wieku lat 42 liczącym, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, w Kaplicy XX. Karmelitów przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Stanisław *Bromirski*, Dziedzic dóbr Łazy, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnął w BOGU dnia wczorajszego. Stroskana Żona i Syn, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok ś. p. Męża, z domu przy ulicy Ś̃to-Krzyzkiej Nro 1341, do Kościoła XX. Kapucynów, jutro o godzinie 4tej po południu; a następnie na exekwie w tymże Kościele, w Piątek o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające.

Dnia 8go b. m., zakończył życie ś. p. Adam *Kern*, Dozorca Konsumcyjny. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. Augustjanów, na smętarz Powązkowski.

Rada Lekarska Królestwa Polskiego, na posiedzeniu swem z dnia 28 Stycznia (9go Lutego) r. b., przyznała PP. Henrykowi *Buksickiemu* i Władysławowi *Chamskiemu*, stopień Doktora Medycyny.

Rada Lekarska Królestwa Polskiego, na posiedzeniu z dnia 28go Stycznia (9go Lutego) r. b., przyznała PP. Edwardowi *Anders*, Juljanowi *Długosz* i Felixowi *Włockiemu*, stopień Magistra Farmacji.

Głos JW. Vice-Prezesa Warsz: Tow: Dobr: Xawerego *Pusłowskiego*, miany na centralnem posiedzeniu tegoż Towarzystwa, przy wyborze Prezesa:—»Głównym celem dzisiejszego zebrania się naszego jest obiór Prezesa Towarzystwa Dobroczynności. Lecz nim przystąpimy do tej czynności, pozwólcie Panowie, przebiedz historję naszego Towarzystwa; pożyteczną jest bowiem rzeczą, ażeby na tak solennych zgromadzeniach jak dzisiejsze, obudzać niekiedy cześć dla osób które się szczególniej poświęcały dobru ludzkości, i tym sposobem przekazywać ich pamięć młodszym pokoleniom. Dzieje czterdziestu i czterech lat istnienia Warsz: Tow: Dobroczynności, na dwa okresy podzielić się dają. Do 1go odnieść można zawiązanie się Towarzystwa i wzrost jego; do 2go ustalenie i rozwój. Po kilku leciech wojny i przechodach wojsk w końcu 1814 roku, kraj nasz, a szczególnie stolica, ujrzała w swojej ludności wiele nędzy i ubóstwa. Chcąc przyjść w pomoc tym nieszczęśliwym, ś. p. Zofja *Zamoyska*, Żona Ordynata Stanisława *Zamoyskiego*, zaprosiła do siebie kilku znajomych, i podała im myśl zawiązania się w towarzystwo, i rozebrania pomiędzy siebie różnych obowiązków, ażeby tem rozgałęzieniem usiłowań łatwiej rozróżnić prawdziwe ubóstwo i silniejsze przynosić wsparcie zasługującemu na nie. Myśl tę obecni przyjęli i natychmiast w czyn wprowadzili. Ś. p. Zofja *Zamoyska* wzięła na siebie wydział wsparcia i podskarbstwo. Świadczą o tem protokuły ówczesne, a ważniejsze od nich świadectwo jest w żyjących dotąd osobach, które widziały *Zamoyską* chodzącą po najnędzniejszych mieszkaniach, wyszukującą ubogich, dowiadującą się o przyczynie ich nędzy, o ich potrzebach, ażeby na najbliższem posiedzeniu wsparcie dla nich wyjednywać. Nie dziw więc, że po 40stu latach Synowie i Wnuki tej Pani, przechodząc dziś ulicą, nie raz usłyszą głos starców wskazujących za niemi: »Oto są dzieci Tej, która nas w ciężkich czasach słowem pokrzepiała, datkiem ratowała.« Z zaproszonych na pierwsze posiedzenia przez JWżną *Zamoyską*, niektórzy przyjęli obowiązek zbierania składek, inni znoszenia się z Władzami krajowemi. Z pomocą Prezydenta miasta, rozdzielono ośm cyrkułów jego między Opiekunów, i postanowiono zacząć działania Towarzystwa dnia 24go Grudnia 1814 roku, w wilją BOŻEGO NARODZENIA a razem w rocznicę urodzin Błogosławionej pamięci CESARZA ALEXANDRA Igo. Polecono ażeby każdy cyrkuł wybrał piętnastu ubogich do uczty przygotowanej na ten dzień w domu Pijarskim. Taki dzień stał się rocznicą założenia Towarzystwa. Zaledwie od zawiązania jego upłynął miesiąc, a od otwarcia dni piętnaście, a już *Zamoyska*, zdając raport na posiedzeniu dnia 9 Stycznia 1815 r. oznajmia, iż w kassie znajduje się 83,700 złp. Nie ma tu potrzeby wyszczególniać, jak z każdym dniem przybywało funduszów i jak w miarę tego przyjmowano coraz większą liczbę ubogich; dosyć jest wspomnieć, że pod koniec 1816 r., 170 osób przeniesiono do domu zarobkowego przy Franciszkanach, gdzie umieszczeni zostali silniejsi i pracować mogący, a słabszych i niezdatnych do pracy odesłano na wieś, do Grzybowskiej Woli. Potrzeba było ciągłych starań, ażeby na tak wielką liczbę wspieranych, zebrać dostateczny fundusz. Mimo tedy składek, ofiar, koncertów, balów i loterji, zajęto ich, wedle sił każdego, fabrykacją sukna, przędzeniem lnu, darciem pierzy, skubaniem szarpi i t. p. Tak przez lat kilka przeciągało swój byt Towarzystwo, którego ustalenie, to jest drugi okres życia, zaczyna się dopiero od 1819 r. Wtedy bowiem, nie tylko że Rząd oddał mu na własność Klasztor po Karmelitankach, a Monarcha przeznaczył 90,000 złp. na wyporządzenie tego gmachu do którego przeniosła się cała ludność z Domu Zarobkowego, ale nadto, Naczelnik Duchowieństwa w Królestwie, Arcy-Biskup *Hołowczyc*, obrany został Prezesem Towarzystwa Dobroczynności. Wtedy wszystkie rozporządzenia Towarzystwa, w jednę całość zebrane, przedstawione zostały Namiestnikowi Królestwa, i tą koleją u Podnóżka Tronu złożone, zyskawszy zatwierdzenie NAJWYŻSZE, zamieniły się w Ustawę Towarzystwa, dotąd je obowiązującą. Jeden z artykułów tej Ustawy, 36ty, dozwala organizację wewnętrzną, większością $^2/_3$ głosów na posiedzeniu prawnem, zmieniać, w miarę jak stopniowe rozwijanie się Towarzystwa potrzebę tego wywoła. Skutkiem takiej zmiany, od r. 1848 przybyły Towarzystwu dwa nowe wydziały, które lubo były już i przedtem, teraz wszakże, przez uchwałę nabrały cechy urzędowej. Mówię tu o 5m wydziale Zupy Rumfordzkiej i 6m Sierot i Sal Ochrony. Pierwszy zawdzięczamy familji Hr: *Łubieńskich*, drugi osobistemu poświęceniu się *Jachowicza*, który się tyle starał o zgromadzenie funduszu do zakupienia domu na Nowym-Swiecie, szkółką *Jachowicza* zwanego głosem Publiczności, oceniającej zasługę męża: trwalszy zaiste pomnik niż moje słowa, niż ten

wizerunek nawet, który postanowiliśmy w sali naszej zawiesić. Arcy-Biskup *Skarszewski*, następca *Holowczyca*, obrany został Prezesem Towarzystwa w roku 1824. Był Prezesem od roku 1827 *Woronicz*, był od roku 1837 i Xiądz Arcy-Biskup *Choromański*. Czterech tedy Pasterzy Archi-Dyecezji Warsz:, prezydowało z kolei i Warsz: Towa: Dobro.: To złączenie się najwyższej godności w Kościele z najwyższą w Towarzystwie naszem, doznaje przerwy aż do dnia dzisiejszego. Od 1838 do 1848 r., to jest przez 10 lat wakowania Arcy-Biskupstwa, i Towarzystwo nie miało Prezesa. W r. 1848, ś. p. Jenerał *Ożarowski* obrany Prezesem, sprawował ten urząd aż do śmierci, to jest do końca 1855 r. Od przeszłego roku mamy Arcy-Biskupa, a czas jest aby i Towarzystwo miało Prezesa. Ja przedstawiam Panom Xiędza *Fijałkowskiego*; jeśli się zgadzacie na obiór przez akklamacją, to ogłośmy Arcy-Biskupa Prezesem Towarzystwa naszego, aby to namaszczenie duchowne, które zasilało poprzedników naszych, i na nas spłynęło. (Po tej przemowie jak donieśliśmy, Najdostojniejszy Arcy-Pasterz *Fijałkowski*, jednomyślnie obrany został Prezesem).

Mam sobie za obowiązek złożyć me podziękowanie Wmu *Blumengarten*, Lekarzowi na Pradze pod Nr 157, za jego staranie i radę, którą po kilka-kroć w rozmaitych cierpieniach był pomocny tak mnie jako i siostrzeńcowi mojemu, który za kilka chwil, życie mógłby był utracić. Gdy nawet wszyscy zwątpili, czy będę mógł kiedy cieszyć się wzrokiem, jemu winienem ocalenie oczu. Dzięki Ci szanowny Lekarzu, w imieniu mojem i siostrzeńca mego; składam Ci je z wdzięcznością, żeś nas od tak wielkich dolegliwości uwolnił.— Stanisław *Gładysz*.

W ponowieniu swych poprzednich ogłoszeń, xięgarz i antykwarjusz G. *Hermanstad*, przy ulicy Freta szerokiej, obok XX. Dominikanów, zawiadamia szanowną Publiczność, że dla dogodności szczególniej uczącej się młodzieży ciągle stara się o dobór wszelkich xiążek dla szkół przepisanych, starych i nowych, przyjmując w zamian po cenach umiarkowanych, jak np. dziełko p. t. *Praktisches Lesebuch*, ze 144 stronnic składające się, sprzedawane dawniej po kop: 37½, obecnie dostać można u niego po kop: 15 za exemplarz.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnienia 1szej klassy 91ej loterji klassycznej, w obec delegowanych ze strony Rządu Obywateli WW. *Kremkiego* i *Lipińskiego*, odbytego, znaczniejsze wygrane, padły jak następuje: Rsr. 6,000, na Nr 2,732, $^5/_5$, u Jakiera *Mendelsohna* w Warszawie. Rsr. 3,000, na Nr 9,508, $^5/_5$, w Kantorze Głównym. Po rs. 250: na Nr 5,356, $^5/_5$, u *Horowicza* w Lublinie; na Nr 15,167, $^1/_5$, pozostały, i na Nr 19,805, $^5/_5$, u *Dembińskiej* w Łodzi. Po rs. 100: na Nr 3,917, $^5/_5$, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 10,507, $^5/_5$, u Jakiera *Mendelsohna* w Warszawie; na Nr 13,796, $^5/_5$, pozostały; na Nr 17,699, $^5/_5$, u *Ryhla* w Zamościu, i na Nr 20,946, $^5/_5$, u *Wohla* w Lublinie.

Przed niedawnym czasem donieśliśmy Czytelnikom naszym, że przybyli do kraju tutejszego cudzoziemcy *Tabachi* i *Zmyoski*, zamierzyli urządzić w Warszawie wystawę nieustającą sztuk pięknych. Obecnie dowiadujemy się, że przygotowania do tej wystawy coraz dalej postępują, i że nawet w tych dniach zwiedzała takową zesłana ze strony Władzy oddzielna delegacja, z czego pozwalamy sobie wnosić, że to pożyteczne przedsięwzięcie, nie zadługo już będzie mogło przyjść do skutku.

Bilety wnijścia na wieczór z tańcami w Nowej Resursie, dnia 13go b. m. dać się mający, wydawane będą we Czwartek i Piątek od godziny 6tej do 9tej, w Sobotę zaś od 5tej do 7mej godziny wieczorem.

Publiczność nasza rzuciła się bardzo do kwiatów, i rzadko aby który salon obył się dziś bez nich, zwłaszcza że osoby chodzące takowe na sprzedaż, skutkiem bardzo nizkich cen, uczyniły takowe dla wszystkich przystępnemi. Do rzędu tych należy także i cieplarnia Pani *Ohm*, o której przypominamy jeszcze, z powodu, iż znaczny zapas tak hiacyntów, jak konwalji i t. p., świeżo zupełnie znów zakwitł tamże.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od T. J. rs. 5, to jest: dla ubogiej wdowy F. *Tur:* rs. 1; dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. Missjonarzy rs. 1; dla wdowy *Fal:* rs. 1; dla chorej wdowy Z. *Wolskiej* rs. 1, i dla *Zacharskiej* rs. 1.—Od K. M. k. 30, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie. — Od J. *Kom:* rs. 1; od Gustawa *Weglińskiego* rs. 1, od Wilhelma *Wężyka* rs. 3, i od Józefa *Wężyka* rs. 3, na pomnik ś. p. *Czechowicza*.— Od *Olesia* rs. 1 k. 20; od *Geni* kop: 60; od *Wandzi* rs. 1 k. 50, i od *Henrysia* kop: 75 (otrzymane za postępy w naukach) na pomnik ś. p. Stan: *Jachowicza*.— Od A. rs. 1 kop: 5; od K. M. kop: sr: 30; od A. P. rs. 4, i od *Katarzyny* M. talara *Stanisława Augusta*, na powyższą złotą lamę w Częstochowie. — Z wieczorków numizmatycznych rs. 2 k. 90 na pomnik ś. p. *Czechowicza*.— Od J. P. kop: 50; od L. M. rs. 1, i od A. L. kop: 30, na powyższą złotą lamę w Częstochowie.

Opisanie mechanicznego Muzeum Jerzego *Tietz*, obecnie w sali Warsza: Tow: Dobro: okazywanego, wyszło w r. z. w Krakowie z drzeworytami; wyjmujemy z tegoż w skróceniu jeden opis. Panna *Babetu*, stoi przy słupie i czeka na wezwanie do tańca. Muzyka zaczyna grać, Publiczność jest tak uprzejmą, że ustępuje na bok, by tanecznicy zrobić miejsce. Jeden z tancerzy sam Jerzy *Tietz*, zapytuje się: »Mogę Pani służyć?" Dama kiwnięciem głowy zezwala, po czem obejmuje ją jedną ręką, a drugą bierze ją za rękę. Tańcząca para stoi już w pogotowiu, gdy dama cóś poufale do ucha szepnie, on przystaje na to i dalej tańczą. Zmęczywszy się tańcem filuterna figura, spogląda na Publiczność, a w końcu uprzejmie się kłania. Prócz podobnych figur woskowych, muzeum to posiada mechanicznego słonia, tudzież obrazy z historji i wydarzeń tegoczesnych.

Pan R. pisze do nas z zapytaniem, co się dzieje z karłem *Tom-Pouce*, bo były o nim różne sprzeczne gazeciarskie wiadomości: że umarł, że się ożenił, że daje przedstawienia tu i owdzie. A najprzód trzeba wiedzieć, że w świecie kręci się kilku karłów, z takiem samem nazwiskiem; bo *Pouce*, to nazwisko wzięte nie z kalendarza ale z baśni o czarownikach i czarownicach. Nic więc dziwnego że fakta o kilku *Tom-Poucach* mięszają się razem. O tym który był w Warszawie, wiemy tylko, że gdy teraz doszedł lat popisowych, z kontrol urodzenia w Hollandji wzywanym jest jak z porządku wypada, razem z innemi nieobecnymi, aby się stawił do konskrypcji wojskowej.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Wieluńskiego.— Zawiadamia interesowanych, że w Szpitalu Wszystkich Świętych w Wieluniu, wakuje posada Felczera z pensją etatową rs. 60 rocznie wraz z utrzymaniem; mający chęć przyjąć tę posadę, zechcą kwalifikacyjne dowody nadesłać do Rady Opiekuńczej Powiatu Wieluńskiego.— Prezydujący, W. *Psarski.*

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów muzyki. Zawiadamia Członków Towarzystwa nieobecnych na posiedzeniu ogólnem w d. 2 b m. odbytem, że kapitały stanowiące majątek towarzystwa, na nieruchomościach tu w Warszawie ubezpieczone, lub też czasowo w Banku Polskim deponowane, wynoszą summę rs. 17,400, albo zł: 116,000. Że po zbadaniu dowodów nadsyłających Panu Ig: *Kubelka*, prawo do pobierania pensji stałej, takowa przyznaną mu została. Przyjęty został do grona Członków Towarzystwa W. Antoni *Werner*, a wykreślono z kontroli, zmarłego ś. p. Wawrzyńca *Kobyleckiego* Emeryta.

W przyszłą Sobotę t. j. d. 13 b. m., dany będzie w Resursie Kupieckiej wieczór tańcujący, kończący ogłoszone zabawy tegorocznego karnawału. W spodziewaniu licznego zebrania się Członków z ich Rodzinami, bilety podług zwykłych formalności, wydawane będą jutro, w Piątek i w Sobotę, czyli we Czwartek d. 11 i w Piątek d. 12 b. m., od godziny 3 do 7ej, a w sam zaś dzień wieczoru, od 11ej do 5ej z południa, a to dla Dam nie należących do rodzin Członków a przez nich wprowadzanych, dla gości nie mogących być Członkami, tudzież i bilety na galerje w liczbie sztuk 200.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Włodawskiego. — Dogadzając życzeniu wielu dobroczynnych osób, pragnących zabawę połączyć z celem miłosiernym, ogłasza, że w d. 15 b. m. to jest w Poniedziałek Zapustny, urządza w m. Włocławku, na korzyść ubogich całego Powiatu, zabawę tańcującą; na którą tak okolicznych jako i miejscowych Obywateli zaprosić ma zaszczyt.— Opiekun Prezy: Józef Hr: *Skarbek.*

Gdyby kto zapytał, czem podtrzymują się zabawy karnawałowe, odpowiedzielibyśmy na to, iż głównie wieczorami tygodniowemi, na które zbierać się zwykło całe towarzystwo Warszawskie. Szczególniej też w tym względzie odznaczył się w ciągu r. b. salon JW. Hrabiny *Szembekowej*, gdzie żaden Wtorek opuszczony nie został, i gdzie każdy tak jak i wczorajszy, zarówno celował świetnością zebrania, jak gościnnością dostojnej Gospodyni domu i uprzejmem podjęciem licznie zebranych znamienitości płci obiej. Wyborne skrzypki (*Chojnackiego*) wezwały młodzież ochoczą do tańców, które prowadzone z życiem, szły jedne po drugich kolejnie, tworząc urocze koła lancjerów, uchylających swe czoła przed potęgą wdzięków; lub długi szereg par mazurowych, zataczających wieńcem żywych kwiatów, po sali balowej. Im bliżej końca dogorywającego karnawału, tem zabawy z większą idą ochotą i liczbą; tak więc było i wczoraj, a oprócz Nowego-Świata, nie w jednych oknach prywatnych domów, jak np. u Państwa E. K. przy ulicy Długiej, i t. p.; podobnież pełna życia zawrzała zabawa, podniesiona uprzejmością i serdecznem przyjęciem obecnych, przez młode Gospodarstwo domu.

Wyszedł z druku 5ty zeszyt *Wieńca*, i zawiera 37 artykułów następujących osób: Justyny W., *Stanimiry*, Józefy *Śmigielskiej*, Tymoteusza *Rodziszewskiego*, D. K.,—b—, Jana z Dukli *L.*, Jana *Seidlitz*, Adama *Pługa* (Antoniego *Pietkiewicza*), Adama *Mieczyńskiego*, Dra Ferdynanda Dinheim *Chotomskiego*, Franciszka Odrowąż *Wilkońskiego*, Marji *Ilnickiej*, Romana *Zmorskiego*, Ludwiki z Drewnowskich *Młockiej*, Ludwika *Jenike*, J. W., Zygmunta Aureljana *Lemnickiego*, Wojciecha M. B., Pauliny z Radziejowskich *Kraków*, Henryka *Chrzanowskiego*, Antoniego *Baranowskiego*, Aleksandra *Łysińskiego*, Antka *Niwki*, C. K., Maxy: *Urbańskiego*, J. S., Romula *Suchodolskiego*, Karola *Mecherzyńskiego*, Julji *Goczałkowskiej*, L. C., Piotra w okowach *D.*, B. *Pakajzer*, i Teofila *Lenartowicza*. Artykuły te nadesłane były: z Warszawy, z Suwałk, z Potoku (na Podolu), ze Lwowa, z Kalisza, Mohylowa nad Dnieprem, Krakowa, Kielc, Hulcza (w Galicji), Rzymu i t. d. Wszyscy, ktorzy zaprenumerowali lub *do dnia 10 Marca 1858 r.* zaprenumerują *Wieniec*, w xięgarni J. *Blaszkowskiego*, (naprzeciw Sgo Krzyża), płacą za 6 zeszytów dotychczasową cenę złp. 20, i otrzymają *7my zeszyt z wizerunkiem Jachowicza, bez żadnej wcale dopłaty*; od 10 Marca r. b., cena podwyższa się do złp. 30.

Nakładem xięgarni W. *Rafalskiego* przy ulicy Krak:-Przedmieście, Nr 426 obok Saskiego hotelu, rozpoczęty został druk dzieła, p. n. *Wykład początków Fizyki doświadczalnej i stosowanej, oraz meteorologji*, p. A. *Ganota*, przekład z francuzkiego, podług 7go wydania, przez Studentów Cesarsko-Królewskiej Medyko Chirugicznej Akademji w Warszawie, przejrzany przez S. *Przystańskiego*. Dzieło to ozdobione 558 drzeworytami, wykonanemi w Instytucie drzeworytniczym J. *Minheymera*, umieszczonemi w texcie, wyjdzie w 6ciu zeszytach po 6, 8 arkuszy druku. Cena przedpłaty wynosi na całe dzieło rs. 3 k. 50, można uiszczać także częściowo, t. j. przy odbiorze zeszytu 1, 2, i 3go po rs. 1, a przy 4m kop. 50, reszta zeszytów oddane będą bezpłatnie.

Xięgarnia i skład nót muzycznych Gust: *Gebethnera i Spółki*, przy ulicy Krako:-Przedm: № 415, w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego*, otrzymała następujące nowości literackie: *Krynica w Karpatach Galicyjskich położona*, opisana przez Dra *Dietla*, tłumaczył Michał *Zieleniewski;* kop: 90. *Próbki Filozofji Mowy.* Adolfa *Kudasiewicza;* rs. 2 k. 40. *Trygonometrja prostolinijna i sferyczna*, przez W. *Turno;* rs. 1 k. 35. Dzieła *Platona*, przełożył z greckiego Antoni *Bronikowski;* tom Iszy, rs. 2. Zabytek dawnej mowy polskiej, wydanie *Działyńskiego;* rs. 10.

(Art: nad:). W tych dniach przechodząc Targową ulicą około godziny 7ej wieczorem, usłyszałem z daleka rozlegające się wołanie: »Kaśka! Kaśka!« Sądząc że stał się jakiś wypadek, zbliżyłem się do miejsca z którego wychodziły te odgłosy. W kilka minut zgromadziło się więcej osób, lecz w miejsce tragicznego wypadku, zobaczyliśmy dwóch mężczyzn, od których dowiedziałem się, że mając interes wielkiej wagi do lokatora z pod Nr 963, wołają na służącą aby im drzwi główne kamienicy otworzyła, gdyż ani stróża ani dzwonka w domu tym nie masz. W pierwszej chwili sądziłem, że Panowie ci wracają z jakiej kawalerskiej uczty i żartują sobie, zapominając, że w Warszawie gdzie właściciele domów nie

mają powodu uskarżać się na komorne, dbają przynajmniej za to o wygodę lokatorów, i nie trzymając odźwiernych, urządzają przynajmniej dzwonki, nie dopuszczając aby interesant, a może i sam lokator, stał na mrozie przed domem godzinę, krzyczał z całego gardła, a przez to wystraszał przechodniów. Przekonawszy się że tak jest rzeczywiście, że coś podobnego praktykuje się jeszcze w Warszawie, że na tym cierpić może nie jeden, podaję fakt ten do *Kurjera*, składając przy niniejszym kop: sr: 30. jako początkowy fundusz na urządzenie dzwonka w domu pod Numerem 963. — *Obywatel z Powiatu Kaliskiego.*

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali po Operze *Faworyta*, Panna *Berini* 4-kroć, PP. *Miller* i *Mazzi* po 2-kroć; po Tańcach, Panna *Stier* i Pan *Kuhne*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 51; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 82, wartość kuponu rs. 1 kop: 43$^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 80, wartość kuponu kop: 7$^5/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 86; kupon rs. 1 kop: 63$^8/_9$.

Anglja. *Londyn, 4go Lutego.* — Wczoraj było u Dworu, w pałacu Buckingham, przyjęcie, poczem Królowa prezydowała na Radzie tajnej, na której Lord *Clanricarde* zajął swe miejsce, złożywszy poprzednio, jako nowo-mianowany Strażnik Tajnej Pieczęci, przepisaną przysięgę w ręce Monarchini. — Posłuchanie, oprócz Członków gabinetu, Hr: *Granville*, Vice-Hrabiego *Palmerston* i Lorda *Panmure*, miał także Hr: *Chreptowicz*, Ambassador Cesarsko Rossyjski, i nowy Poseł Duński, Kontr-Admirał *Dockum*. — Wieczorem Królowa z Xiężną Sasko-Koburgską znajdowała się w teatrze Haymarket. Dnia 25go lub 26go b. m. Dwór zapewne wyjedzie do Osborne. (St: Anz:).

Lord *Clarendon* ogłosił dziś w gazetach, że stosownie do zawiadomienia Posła Francuzkiego, nadal Konsulaty Francuzkie w Anglji, tylko poddanym Francji paszporta wydawać będą. Dotychczas Konsulowie ci udzielali paszporta Anglikom rodowitym i naturalizowanym, i mnóstwo ich korzystało z tego, gdyż taniej im to przychodziło, a Angielskie Ministerstwo spraw zagranicznych wydawało takim tylko osobom paszporta, które władzy znane lub przez Bankiera polecone były. Obecnie Rząd więc zmienić musiał przepisy paszportowe, i wydawać będzie nadal paszporta swym poddanym w ciągu 24ch godzin, za opłatą 12 złp. i złożeniem polecenia sędziego lub sędziego pokoju miejsca, gdzie interesent przebywa. Naturalizowani muszą składać obok tego akt naturalizacji. Paszport taki służy dla Anglika, rodziny jego i służby, na całe życie, bez składania większej opłaty; naturalizowani zaś, mają jak dotychczas, odnawiać go corocznie, jednak bez powtórnego uiszczenia opłaty.

Londyn, 5go Lutego. — Dziś w Izbie Niższej P. *Roebuck* w dość żywych wyrażeniach powstawał na Cesarza *Napoleona*, naganiał nadzwyczajnie adressa wojskowe pomieszczone w *Monitorze*. *Palmerston* starał się go ułagodzić i przyrzekł przedłożyć depeszę francuz: w tym przedmiocie. Następnie Rząd przedstawił bil upoważniający Spółkę Indyjską do znegocjowania pożyczki 10 mil: fun: szt:. Przedstawienie tego bilu zatwierdzono. — W Izbie Niższej Lord *Clarendon*, na interpellację *Greya* zapewnił, że uwięzieni w Neapolu Inżenjerowie angielscy, dobrze są traktowani. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 4go Lutego.* — Wczoraj, na posłuchaniu prywatnem, Cesarz przyjmował Hra: *Hatzfeldt* i Xięcia *Ottojano*, który wręczył własnoręczny list Króla Neapolitańskiego, z powodu zamachu 14 Stycznia. — Na przegląd odbyty w Tuilerjach na cześć Xiążąt Pruskich, zebrano 4 pułki gwardji pieszej, 6 pułków linjowych, 2 bataljony artylerji gwardji, ułanów gwardji i 2 pułki huzarów.— Decyzją Ministra wojny z 3go Lutego, oznaczono wysokość summy, jaką uiszczać mają spisowi z 1857 za zastępców, na 1,800 fr. (St: An:).

Ciało Prawodawcze Francuzkie, rozpoczęło dziś w swych biurach przedwstępny rozbiór projektu do prawa o bezpieczeństwie publicznem. Wszyscy mianowani w tym przedmiocie Komisarze, są przychylni zasadzie projektowanych środków. — We Środę wieczór był w Tuilerjach bal wielki, uświetniony obecnością wielu Xiążąt i Ambassadorów zagranicznych. Lord *Cowley* znajdował się tam także, co zaprzecza najlepiej pogłosce przez *Sun* podanej o wyjeździe jego do Londynu. — Z Japonji nadeszła tu ważna wiadomość. Synowiec tamecznego Cesarza, podobno postanowił zwiedzić główniejsze kraje Europy, i w Listopadzie siadł na okręt w porcie Simoda, dla spełnienia tej ciekawej missji. — *Feruk-Chan* zamówił w Paryżu aparata, potrzebne do urządzenia linji telegraficznej w Persji. — Dotychczas jedna Hiszpanja nie przysłała szczególnego Ambassadora z powinszowaniami dla Cesarza. Pomiędzy innemi przyczynami, jakim przypisują to opóźnienie, znajdować się ma i ta, że Królowa *Izabella*, zaraz po urodzeniu się Następcy tronu Francuzkiego przysłała mu Order *Złotego Runa*, gdy tymczasem Xiążę *Asturji* dotychczas nieotrzymał Wielkiej wstęgi Legji honorowej .(Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin, 6 Stycz:*. — Xiążę i Xiężna Pruscy, udali się dziś z Berlina do Poczdamu, i tam przepędzą dzień jutrzejszy. — Z Dusseldorfu donoszą, że Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski z Małżonką, przybył tam 5go b. m. rano, i przyjmowany był uroczyście przez Xięcia *Hohenzollern*, oraz władze miejscowe. Po krótkiem zatrzymaniu się w Dusseldorfie. Dostojni podróżni udali się w dalszą drogę. (St: An:).

Włochy. *Turyn 1go Lutego.* — Dzisiejsza *Gazzeta Piemontese*, ogłosiła traktat pocztowy zawarty między Anglją i Sardynją.

Neapol 23go Stycz:. — Sąd najwyższy w Salerno, ogłosił akt oskarżenia w sprawie powstania w Ponza i Sapri. Ogólna liczba oskarżonych i uwięzionych wynosi 284 osób. Proces wytoczy się zapewne w przyszłym miesiącu, a w Salerno przygotowują już miejsca dla pomieszczenia, już to tak znacznej liczby oskarżonych, jako też sędziów, obrońców i widzów. (N. P. Z.).

SZARADA.

Strzeżcie się *pierwszych* wstecznie, bo ból poczujecie,
Trzecie drugie jest z drzewa, z drzewa *drugie trzecie*,
Wstecznie *pierwsze* wprost *trzecie* zwierzęta wam znane,
A zaś *wszystkie* są ptaki. To łatwo zadane.

(Zeszła Szarada, *Szarawary*).

Rozmaitości. — *Opowiadanie za którego prawdę nie ręczymy.* »Wracałem późno, bo o północy do domu; pustą idąc aleą, żywego nie spotkałem ducha. Na raz z za drzewa wysuwa się chłop barczysty, wziął mi tył i cicho za mną idzie. Spostrzegłem się. A ha, pomyślałem, chcesz mnie bratku obedrzyć, poczekaj. Korzystając z ciemności odwróciłem się przodem do niego, czapkę zaś daszkiem na głowie przesunąłem, tak jak gdyby się przodem nie odwracał i tyłem idę naprzód niby pospiesznie. Łotr nareszcie zbliża się do mnie nagle, ja to widzę ale ciągle idę niby przodem, a właściwie tyłem. Przyskakuje do mnie chcąc mi płaszcz zerwać, ale można sobie moi państwo wystawić jego położenie gdym go porządnie pięściami potraktował. Dziś jeszcze się śmieję gdy sobie to przypomnę, pewno myślał żem czarownik!!" — Przed 7miu laty zgorzał dwor szlachecki w pewnej wsi pod Inowrocławiem. Podejrzany o podpalenie ekonom, skazany został przez sąd przysięgłych w Bydgoszczy na 20 lat więzienia, pomimo jak najsilniejszego wypierania się. Wszystkie jednak poszlaki mówiły przeciw niemu. Teraz dopiero, kiedy skazany sześć lat wysiedział już w więzieniu, wykazała się jego niewinność, gdyż własny syn zmarłego wśród tego dziedzica, który naówczas miał 9 lat i uczęszczał do gimnazjum w Trzemesznie, podpalił dom ojca przez psotę. Chłopiec ten, dziś 16 letni, trapiony wyrzutami sumienia, wyznał przy spowiedzi rzecz całą i za namową spowiednika udał się do opiekuna swego i wraz z tym stanął przed sądem w Inowrocławiu oskarżając się o podpalenie. — Berlińskie pismo obwieszczeń policyjnych pisze, że jak już donieśliśmy, zdarzył się i w stolicy Prus przypadek obcięcia warkocza. Pismo to jednak przypuszcza, że pomieniona dziewczyna chyba sama sobie warkocz obcięła, choćby też dla tego, żeby o niej gadano; zeznania jej bowiem są tego rodzaju, że nie dozwalają przypuszczać, aby jaki niewidzialny sprawca mógł był obciąć jej włosy.— Bogaty obywatel miał córkę bardzo brzydką i wydał ją za mąż za niewidomego; gdy do miasta w którem mieszkali przybył sławny okulista, radzono ojcu iżby wezwał tego doktora do swego zięcia: »O nie, odpowiedział, bo gdyby mu wzrok przywrócił, toby mi zięć córkę oddał.«

Po powietrzu dość łagodnem, od połowy tygodnia mocny mróz uchwycił, lód na Wiśle się wzmocnił i sanna w całej okolicy wyborna. Z rana mróz od 12 do 14 stopni Reaumura, w południe 8 do 10. Na naszej giełdzie nie brakło chęci do kupna pszenicy. Ku końcowi tygodnia mało-znaczne uciśnienie cen było widocznem. Targ żytni zamknął się pod najlepszem wrażeniem. Płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 128 do 135 f., guld: prus: od 410 do 485, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 k. $62^{1}/_{2}$ do rs. 5 k. 47. Żyta w. h. od 126 do 131 f., guld: prus: od 238 do 256, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: $68^{1}/_{2}$ do rs. 2 kop: 88. Jęczmienia od 110 do 116 f., guld: prus: od 204 do 270, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 k. 30 do rs. 3 k. $4^{1}/_{2}$. Grochu guld: prus: 300, czyli za korzec Warsz: rs. 3 k. 72. Spirytus 15 tal: beczka, na dostawę 1go Marca $15^{1}/_{24}$ tal:. Na drzewo zaczyna być trochę pytania. — Gdańsk, 30go Stycznia 1858 roku.—Alex: *Makowski et Comp:.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chojnacki Miko: Ob: z Lubrańca nr 413; Fijałkowski Tytus Ob: z Zawidza nr 625; Humieniecki Kazi: Ob: z Berdyczowa nr 634; Komornicki Stef: Ob: z Zakrzewa nr 584; Karski Gust: Ob: z Slężan nr 414; Makomaski Ant: Ob: z Turkowic nr 410; Podhorski Włod: Ob: z Gub: Kijowskiej nr 414; Słotwiński Ant: Urzęd: z Gub: Mińskiej nr 634; Zawadzki Ant: Ob: z Gizina nr 585.

Wyjechali: Czarnomski Stan: Ob: do Dubidzów; Jodłowski Józ: Ob: do Biestrzykowa; Mieszkowski Józ: Ob: do Łęczycy; Walewski Leon Oby: do Charłupi.

Przyjechali koleją żelazną: Moszczeńska Nepomucena Ob: z Poznania nr 414; Naryszkin Konst: Radca Kolegialny, Kamerju: Dw: J. C. MOŚCI, z Paryża nr 414; Rozenbaum Matylda Żona Dyrektora Drogi Żelaznej z Wrocławia nr 1573.

Wyjechali koleją żelazną: Awaliani Mich: Kup: do Wiednia; Epstejn Jakób Ob: do Wrocławia; Palmrot Kazi: Urzęd: Finlandzkiej J. C. MOŚCI Kancellarji, do Paryża.

DONIESIENIA.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 18 i 21 Lutego (2 i 5 Marca) r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 659 przy ulicy Leszno licytacja, na dostawę rozmaitych Materjałów i Przedmiotów, podług wykazu Nr 1, 2, 3 i 4. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej, a mianowicie: podług wykazu Nr 1 rs. 272, Nr 2 rs. 1258, Nr 3 rs. 518 i Nr 4 rs. 10. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w połud:, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym niebędzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazów i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Kancellarji Arsenału od godziny 10 z rana do 2 po południu.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff 1.* Tłumacz Arsenału, Regestrator Kollegjalny, *Zimmermann.*



Nieruchomość w Warszawie, w środku miasta, i w miejscu handlowym położona, czystego dochodu rs. 1544 czyniąca, za rs. 15,000, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania; zaliczyć potrzeba tylko rs. 11,000, gdyż reszta na mały procent pozostać może. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej Nr 537, na 1m piętrze, u Właścicielki domu, od 12 do 4ej, bez pośrednictwa.



Są do sprzedania dwa **Fortepjany**, jeden palisandrowy o 7u oktawach, z całą blatą; a drugi mahoniowy, o pół 7mej oktawy. przy ulicy Sto-Krzyzkiej w domu Dzieciątka JEZUS, druga sień za Apteką, na dole od frontu Nr 1335, u Rajczaka.

Odjeżdżający w ostatnich dniach tego miesiąca do MOSKWY, życzy sobie mieć Towarzysza, na wspólny koszt; interesowany, zechce zostawić swój adres, u Stróża domu Maringe'a przy ulicy Sto Jerskiej.

Niżej podpisany, uprasza P. Katarzynę Kurowską Wdowę po Andrzeju Kurowskim, Antoniego i Franciszka, Synów, i Córkę Wiktorję, dawniej pod miastem Piasecznem, a obecnie w Warszawie mieszkać mających, iżby w interesie familijnym, którekolwiek bąć z nich zgłosili się pod Nr 124 przy ulicy Piekarskiej, lub swój pobyt zamieszkania wskazali, o ile być może najprędzej.— Władysław Chełmiński.



Są do sprzedania 4 KONIE wierzchowe: Klacz gniada, pochodząca ze stada Międzyrzeckiego, Klacz gniada rasy polskiej, obie równego wzrostu i zdatne do zaprzęgu, Wałach kasztanowaty, pochodzący ze stada Hr. Branickich, Ogier kasztanowaty, rasy polskiej, oba jednego wzrostu, zdatne do zaprzęgu. Widzieć je można każdodziennie rano do godz: 10, po południu od 3ej do zmroku, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1272. Wiadomość w mieszkaniu Właściciela domu.

OSOBA jadąca dnia 5 (17) Lutego własnym powozem extrapocztą na Brześć, Rogaczew do Łojewa, Mińskiej Guberuji, życzy mieć TOWARZYSZA Podróży na wspólny koszt. Interessowana zgłosi się pod N° 1366 ulica Sto-Krzyzkiej, gdzie Stróż Benedykt wskaże. 1

Pomiędzy Powozami przez Panów Obywateli w Cesarstwie zamieszkałych, do reparacji nadsełanemi, od niejakiego czasu dostrzegać się dają i takie, które wcale z fabryki mojej nie pochodzą, a przecież oznakami firmy mojej są zaopatrzone; dla zapobieżenia przeto podobnemu, nadużyciu, oraz w celu ochronienia kupujących od strat, na jakie, przez nabycie złych wyrobów, są częstokroć narażeni; uważam za obowiązek podać to do wiadomości publicznej, z tem nadmienieniem, iż odtąd przy sprzedaży z Fabryki mojej osobom handlującym, powozów do Cesarstwa przeznaczonych, takowe opatrzone będą w adressa wlepione w drzwiczki, legalizowane przez Władze miejscową.—*Władysław Sommer.* 1

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Meble** mahoniowe, to jest: 6 Krzeseł, Kanapa, 2 Fotele i Stół, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nr 1333 na pierwszem piętrze, od tyłu.

Do **Sładu** różnych Rossyjskich Towarów za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze № 14 i 156, oraz 17 i 152, nadszedł znaczny transport **Zwierzyny** różnej, jako to: Zajęcy, Kapłonów, Pulard, Gęsi, Kaczek, Kuropatw, Głuszczy, Jarząbków, Ciećwierzy, Indyków, oraz Kawioru, Siomgi, Kilek, Sardynek, Łososia i Minogów Elbląskich, Sielaw, Flonder, Groszku i Sera Zielonego, Buljonu, Karuku, Makaronu Włoskiego, Wyziny, Jesiotra: przytem Tac, Miednic, Samowarów, Lichtarzy, Obówia ciepłego Damskiego, Mężkiego, i wiele innych Towarów.

Furmanka gniada, złożona z trzech **Klacz** rassowych, pochodzących z dobrego stada z Galicyi, i jednego **Wałacha**, jest do sprzedania w Warszawie w pałacu JW. Jenerała Krasińskiego. Wiadomość w Officynie od frontu № 410. Konie stoją w stajni pałacowej, od ulicy Mazowieckiej № 1347. Na żądanie mających chęć nabycia, mogą być każdodziennie w południe, w parze lub czwórce zaprzężone.—W tejże samej stajni jest do sprzedania **OGIER** szpakowaty, pochodzący ze stada JW. Hr: Dzieduszyckiego, pod wierzch nieco ujeżdżony.

Pokój porządny z opałem na 3m piętrze od frontu, pod Nr 17 przy ulicy Sto-Jańskiej, jest do wynajęcia w każdym czasie.

DOM z Ogrodem Fruktowym, Stajniami, Wozownią i Placem do budowania, przy ul: Mokotowskiej, pod № 1687/8, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość bliższą powziąść można na miejscu. 1

Jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy **APARTAMENT**, składający się z 6ciu POKOI i bardzo ładnego SALONU. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 468/9, wprost XX. Reformatów, w Restauracji na 1m piętrze, dawniej dom Młokosiewicza.

SZOPY szaraczkowem Suknem pokryte, są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Kantorze Fabryki Pojazdów P. Brühl, przy ulicy Nowej za Kościołem Ewangelickim, pod № 1066*a*.

W Składzie Nasion Dra **F. Betzhold**, obok Resursy, złożono od pewnego Obywatela z Prowincji, w komiss do sprzedania, nestępujące Nasiona krajowe, świeżego zbioru, a mianowicie: **Marchew** czerwoną, **Gorczycę** białą i **Buraki** cukrowe garniec po 40 kop.; **Kapustę** białą polską, funt po rs. 1 k. 20 i **Brukiew** funt po k. 50. Również próbkę bardzo obfitego, 60 do 70 ziarn wydającego **Jęczmienia** Himalajskiego, którego Gospodarz bardzo znaczną ilość produkujący, zobowiązał się po 6 *rs.* za korzec, do Warszawy odstawić.

KALOSZE GUMO-ELASTYCZNE Patentowane Amerykańskie.— Mężkich para po Rs. 1 kop. 80; Damskich Rs. 1 kop. 20; Dziecinnych kop. 90. Sprzedaje Handel **K. Cybulskiego,** przy ulicy Senatorskiej № 496. 1

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Płaszcz** Szopami podbity, mało używany, **Garderoba** Mężka oraz rozmaite **Meble**, po cenie umiarkowanej. Wiadomość powziąść można każdego czasu przy ulicy Tamka, pod № 2856.

Na zasadzie Wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 18 (30) Czerwca 1857 r., sprzedane będą w drodze działu majątku, po Rudolfie Ohm Ogrodniku, w Wydziale IIIcim tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr 549, posiedzenia swe odbywającego, następne NIERUCHOMOŚCI w Warszawie, za rogatkami Wolskiemi położone, a mianowicie: 1° Dnia 5 (17) Lutego 1858 roku, o godzinie 4ej po południu Nr 3086 oznaczoną, frontem od ulicy Wolskiej na gruncie dziedzicznym stojąca, w której znajduje się: Dom murowany mieszkalny z wielką Salą do zabaw publicznych, Zabudowania gospodarskie i Ogród obszerny zawierający przeszło 9,000 sztuk drzew owocowych i krzewów exotycznych. Obejmuje cała ta Nieruchomość 198,198 łokci □. Jest to ulubione miejsce spacerów, zabaw i podwieczorków, mieszkańców Warszawy. Licytacja zacznie się od summy rs. 28,100 kop: 32. Vadium rs. 1,500.—2° Dnia 6 (18) Lutego 1858 roku, o godzinie 4ej po południu, Nr 3112 *a*, oznaczona, na gruncie emfiteutycznym, przy gościńcu z Warszawy do wsi Górców prowadzącym położona, złożona z Domu mieszkalnego z drzewa na podmurowaniu i z Zabudowań gospodarskich, tudzież z Ogrodu warzywnego i owocowego, w którym różnych drzew przeszło 5,000. Ogród ten obejmuje łącznie z Zabudowaniami 130,124 łokci □. Licytacja zacznie się od summy rs. 16,063 kop: 65.— Vadium rs. 1,000. — 3° Dnia 7 (19) Lutego 1858 r. o godzinie 4ej po południu Nr 3112 *b*, czyli wedle taryffy miejskiej Nr 3111 *c*, oznaczona, na gruncie emfiteutycznym, frontem przy ulicy Wolskiej stojąca, stanowiąca Ogród warzywny i owocowy, obejmujący przeszło 3,000 sztuk drzew różnych, rodzajnych i nierodzajnych w Szkółkach, a mający rozległości 56,561 łokci □. Licytacja zacznie się od summy rs. 6,043. Vadium rs. 500. Szacunki wyżej podane, przez biegłych przysięgłych wynalezione zostały. Grunta te przez ciągłą i długoletnią uprawę do wielkiej doprowadzone zostały urodzajności, a drzewa owocowe najwyborniejszych są gatunków. Warunki i Taxę tych Nieruchomości, przejrzeć można u Pisarza Trybunału Wydziału IIIgo i u Józefa Karpińskiego Patrona, pod Nr 2236 *b*, w Warszawie przy ulicy Nowolipki zamieszkałego. Czyni się wzmianka że z powodów od SSrów Ohma niezależących, nie Numera i litery dwóch ostatnich Nieruchomości podawane, lecz granice ich w taxach Sądowych przez Biegłych przysięgłych wykazane, są stanowcze; nadto że do Nieruchomości Nr 3112 *a*, włączył ś. p. Rudolf Ohm place Nr 3106 *h* i 3106 *ł* oznaczone, które razem z nią oszacowane zostały, jako jedną obecnie całość stanowiące.

Są do sprzedania **Meble** palisandrowe i mahoniowe, najnowszego fasonu, rozmaitego Garnituru: Stoły, Stoliki do kart, Komody, oraz Szafy, Kredensa, Łóżka jesionowe i Garnitur machoniowy używany, adamaszkiem kryty. Wiadomość przy ulicy Długiej, pod № 546 w dziedzińcu na prawo, na 1m piętrze. 1

W dalszym ciągu ogłoszenia mego, zawiadamiam Szan: Publiczność, że obok reparacyi i sprzedaży Zegarów, uskuteczniam także wyprzedaż **Cukru** krajowego i **Kapeluszy** Pelowych zagranicznych, po Cenach umiarkowanych. Emmanuel Dreysohn, Zegrmistrz w Płocku.

ELSNER
DENTYSTA,
mieszka w domu Wgo *Grodzickiego* Nro 411,
na Krako:-Przedm:, wprost pałacu *Uruskich.*

Do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 1526; 4ry PORTRETY olejne Królów Polskich, w złoconych ramach, a mianowicie: Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta III, i Władysława IV, każdy po rs. 15.— Garnitur MEBLI mahoniowych stylu dawnego, składający się z Kanapy, Sofki i 3ch Krzeseł, włosieniem krytych, oraz Stołu owalnego, za rs. 40, i Bióreczko damskie do pisania w najnowszym guście, za rs. 20. Wiadomość u Rządcy domu. 2

Podpisany Kupiec w mieście Pow: Rawie, w domu własnym pod № 9, w Rynku miasta położonym, obok dotychczasowego Handlu Korzennego i Galanteryjnego, rozpoczął prowadzić

iakże **Handel Win**, zaopatrzywszy się w znaczny zapas takowego, w rozmaitych gatunkach; oraz Porteru, Piwa, Araku, i t. p. Trunków zagranicznych, o czem ma zaszczyt podać do wiadomości JW. i WW. Obywateli w okolicy Rawskiej zamieszkałych, spodziewając się, że go swoimi względami łaskawie zaszczycać raczą, i przytem zaręcza za akuratność spełnienia wszelkich obstalunków po cenach nader umiarkowanych; tudzież za dobroć i czystość naturalną wszystkich Artykułów, a szczególnie **Win**, z których najstarsze Węgierskie, pochodzi z winobrania 1823 roku. — *Janasz Szwajtzar*. 2

Przybyły z Lipska Ludwik Bausch, Fabrykant Instrumentów, posiadający na sprzedaż różne **Instrumenta rznięte**, poleca się względom Publiczności, z nadmienieniem, iż mieszka w Hotelu Europejskim N° 96. 3

Około roku 1770 W. Pomorski, wykradł tu z Warszawy siedmioletniego Wojciecha Sikorskiego, wywiózł do Wielkopolski, do dóbr swoich pod Radzynę i grobową pokrył tajemnicą. W tutejszych Xięgach Kościelnych odkryłem Wojciecha w r. 1763 z Jana i Małgorzaty urodzonego, tudzież Braci i Siostry jego: *a)* Jakóba ur 1758, *b)* Angnieszkę ur 1760, *c)* Michała ur 1761, *d)* Jakóba-Franciszka ur 1765, *e)* Wiktorję-Marjannę ur 1767, *f)* Marję ur 1769. Wszystkie te Osoby lub ich Dzieci, proszę uprzejmie o łaskawe doniesienie mi, czy to z ich rodziny był ten Wojciech uwieziony a mój w r. 1832 zgasły Dziadek? Majątku nie szukam, broń BOŻE! Przy tej sposobności, proszę W. Marję, Wdowę po ś. p. Grochowskim b. Kapitanie b. Wojsk Polskich, a Siostrzenicę Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa z Lowa, o łaskawe zawiadomienie mnie o swojem pomieszkaniu.— Teofil *Sikorski*, b. Referendarz Sądowy w Gnieźnie, mieszkający przy ulicy Wareckiej pod Nr 1356*b*, w domu P. Bonet.

Są do przedania **DOBRA** o 19 wiorst od Warszawy, przy trakcie bitym Brzesko-Litewskim leżące, mające przestrzeni około 100 włók czyli 1800 dziesiatyn, w Gruntach dobrych, z obfitemi Łąkami i Lasem. — Cena i warunki przedaży są bardzo dostępne. Bliższą informacyę powziąść można u przedającego, którego wskaże Stróż Marcin w Domu Skwarcowa, w lewym pawilonie idąc do Ogrodu Saskiego.

Podpisany wykwalifikowany Majster Piekarski, Piekarnię swą w mieście Radomiu, w domu Choteckiego pod Nr 109 mający, ma zaszczyć Szan: Publiczność, a szczególniej Mieszkańcom miasta Radomia, którzy swoją mąkę **na wypiek Chleba** na własny użytek do Piekarzy posyłają, zawiadomić, że odtąd sam nadzorem swojej Piekarni zajmować się będzie, jeśli go raczą zaszczycać przesłaniem na wypiek Chleba. Zaręcza za punktualność, i akuratność dobrego i smacznego wypieku Chleba, tak że każdy zadowolonym będzie. Z nadmienieniem, że Chleb w tej Piekarni wypiec się mający, dla uniknienia imitacji, opatrzonym będzie Cechą: **O. K.** Nr 3.
2 Otto *Kuhnert*.

Wieś ŻEROMIN, w Pow: Pułtus:, Gub: Płoc: położona, jedną milę drogi od miasta Pułtuska a 7½ od Warszawy, jest do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki: wysiewa około 100 kor: 1 klassy pszennej ziemi, siana podostatkiem; pół-gospodarzy rolnych pańszczyznianych 6. Nadmienia się że wieś ta wypuszczona jest na lat 12 w dzierżawę, nowonabywca więc przez przeciąg tego czasu kontentować się musi dzierżawą i prestandami z tych dóbr pobieranemi, którą to dzierżawę opłaca dzierżawca corocznie z góry na Śty Jan, a prestanda na Śty Marcin każdego roku wydaje; niemniej nowonabywca opłacać będzie corocznie Rubli srebrem 204 (czyli Złp. 1360) dożywotnikowi aż do śmierci. Wskutek tego wieś ta zostanie daleko taniej sprzedaną, jak gdyby nie było tych warunków. — Druga **Wieś** tego samego właściciela **KAŁĘCZYN** w Gub: i Pow: Płockim, 7 mil od Warszawy, jadąc na Nowy-Dwór i Nowe-miasto położona, a nawet w granicy z tym ostatnim; wysiewu 40 korcy mająca w ziemi żytnej, boru około 75 dzies: (5 włók); budowla kompletnie dobra i nowa, dwór także nowy i obszerny, jest do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki i nowonabywca od Sgo Jana r. b. sam zamieszkiwać może. Dwie te wioski, z osobna każda lub razem, mogą być sprzedane, a odległe są od siebie dwie mile tylko. Na gruncie Żeromina zostaje się przy nabywcy około 1,500 Rs. (10,000 złp.) Tow: Kredyt:; na gruncie zaś Kałęczyna zostaje 17,000 Złp. bez opłacania żadnego procentu. Ktoby sobie życzył nabyć jedną lub obydwie te wsie, zechce się zgłosić na grunt wsi Kałęczyna, gdzie od mieszkającego tam właściciela bliższych warunków kupna i wiadomości zasięgnąć może. 1

PATENTOWANY
CEMENT PORTLANDZKI,
Robins i Spółka w Londynie.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości, że w skutku zawartych przez nas układów, powierzyliśmy Panu E. A. LINDENBERG w Gdańsku, wyłączny przywilej jedynej sprzedaży naszego **Cementu Portlandzkiego**, w okręgach poniżej wymienionych: Prowincji Pruss wschodnich i zachodnich, Szlązkiej, Poznańskiej, Cesarstwie Rossyjskiem, Królestwie Polskiem, Galicji, Krakowie, wschodniej Pomeranji, to jest od Szczecina do Gdańska.

Wstrzymując odtąd bezpośrednie od nas wysyłki do wymienionych Krajów, wzywamy przeto Panów Nabywców i Konsumentów CEMENTU Portlandzkiego, aby w interesie kupna, zgłaszali się do wymienionego Pana E. A. Lindenberg, który sam tylko będzie mógł zadość uczynić ich zleceniom co do naszego Patentowanego Portlandzkiego Cemetu.

Robins i Spółka,
Great Scotland Yard Whitehall
and the Portland Cement Works,
Northfleet Kent.
6go Stycznia 1858 roku.

Odwołując się do powyższego ogłoszenia PP. Robins i Spółka w Londynie, polecam niniejszem ich Patentowany Cement Portlandzki, i dla usunięcia wszelkiej wątpliwości względem autentyczności tego ogłoszenia, oryginał takowego złożyłem w Redakcji Kurjera na dni 14, dla naocznego przekonania się każdego z interessowanych.

Jak dotąd starać się będę przez dokładność i pospiech, w spełnianiu poleceń utrzymać okazywane mi dotąd zaufanie, i proszę o jak najliczniejsze obstalunki.
2 E. A. *Lindenberg*, w Gdańsku.



W dniu 8 b. m. zabłąkała się **Wyżlica** młoda, w 8 miesiącu, z gatunku kurlandzkich, biała, czarno nakrapiana. Ktoby takową przytrzymał, lub miał o niej wiadomość, zechce się zgłosić do Fabryki G. Mana, przy ulicy Alexandrja N° 2768 za nagrodą.



Zginął **Wyżeł** Polowy, biały, uszy i boki kasztanowate, ogon krótki, w dniu 6 Lutego. Zgłaszający się z takowym pod Nr 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście do Stróża Jana, otrzyma nagrodę przyzwoitą.



NAGRODY Rs. 1. — Dnia 8 b. m. wybiegł WIEPRZAK pół roku mający, szerści białej, z uszami w górę podniesionemi. Kto takowego odprowadzi pod N° 671*b* przy ulicy Leszno, otrzyma powyższą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, ...

Nowa **Wielka Wystawa CYKLORAMY**, w ocieplonej Szopie, na placu Krasińskich, jest codzienne do widzenia: jako to: MOSKWA; PLEORAMA; KWEBEK do HALIFAX nad rzeką Śgo Wawrzyńca; JEROZOLIMA; HAMBURG, i t. p. Cena wejścia kop: 15 i k. 2½ na ubogich. ☞ Wystawa ta, tylko DZIŚ i JUTRO otwartą zostanie. (W Piątek zamkniętą). W Sobotę wystawione będą nowe WIKOKI AMERYKI zwanej PANORAMA CYKLUS, Obraz ten zawiera 2,000 stóp kwadratowych.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1858 roku.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.